



Wystawa zbiorowa Kasprowa Żelechowskiego:
Kasper Żelechowski (autoportret.)

„Ku-Klux-Klan“.

Tajemnicza ta nazwa obiega dziś prasę całego świata. Jest to tajne stowarzyszenie, rozszerzające coraz bardziej swą działalność w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, mające jako główną zasadę walkę o supremację rasy białej nad czarną. Myli się ten, kto sądzi, że jest to jakiś nowy związek, obecny „Ku-Klux-Klan” jest bowiem tylko dalszym ciągiem, a raczej wznowieniem tradycji stowarzyszenia, założonego jeszcze w r. 1866, w czasie wojny Stanów południowych z północnymi. Wówczas powołano je do życia w imię walki przeciw rasie czarnej, aby zaś nadać mu więcej uroku i tajemniczości, posługiwano się dziwaczными kostiumami członków, symbolicznymi nazwami ich kierowników i organizacją, przypominającą dawne sprzysiężenia, w których uczestnicy wiedzieli o sobie, działali wspólnie, ale nie znali się wzajemnie. Ówczesny „Ku-Klux-Klan”, operujący na terenie Stanów południowych, spadał jak grom, niewiadomo skąd, wymierzał w myśl swych hasła bezwzględna sprawiedliwość i ginął, niewiadomo gdzie, by nazajutrz wypłynąć gdzieś indziej i zrobić to samo, co wczoraj. Szerzył też ogólny postrach, a sam nazywał się: Niewidzialnym rządem.

„Ku-Klux-Klan” posiadał swoje własne ustawy, wprowadzić nie spisane, ale bezwzględnie wykony-

wane przez swych członków, a ta właśnie subordynacja rozkazom wyższych nadawała mu spistość i siłę. Każdy z członków przed przyjęciem odpowiedzieć musiał na pięć pytań, z których najważniejszym było, czy uznaje wyższość rasy białej nad czarną.

W ciągu lat zażartość walki rasy białej z czarną w Stanach Zjednoczonych znacznie osłabła, choć nigdy zupełnie nie wygasła, „Ku-Klux-Klan” zawiesił też swą działalność i wkrótce o nim zapomniano. Chyba historyk, zajmujący się wyłącznie sprawami Stanów Zjednoczonych, byłby mógł coś o tem

Nowa era ma swój początek w Atlancie (Georgia), dzień za dniem nabiera jednak „Ku-Klux-Klan” znaczenia i już w r. 1920. odgrywa taką rolę w życiu społecznym Stanów Zjednoczonych, że czynniki miarodajne zaczynają się z nim poważnie liczyć, a obecnie uważają go jako element niebezpieczny dla wewnętrznego ustroju państwowego. Kandydaci na sędziów przysięgłych muszą się zdeklarować, czy przypadkiem nie są członkami organizacji, w Chicago wdrożono energiczne śledztwo, mające na celu zbadanie, o ile i którzy funkcjonariusze gminni należą do niej.



Wystawa zbiorowa Kasprowa Żelechowskiego: „Pastuszka.”

powiedzieć, że podobny związek istniał, posiadał swą organizację centralną i dzielnicową, że działał sprawnie i energicznie, a to dzięki bezwzględnej posłuszeństwu, do jakiego zobowiązani byli jego członkowie.

Drugi okres działalności „Ku-Klux-Klanu” (nazwę tę wywodzi się od greckiego *kyklos*, to jest „koło”) rozpoczyna się w r. 1916., w imię tych samych

Ku-Klux-Klaniści osłonięci są w dalszym ciągu tą samą tajemniczością, jak poprzednio, używają podobnych, jak dawni członkowie dziwacznych kostiumów, zgromadzenia swe odbywają nocną porą, ale nie wiadomo, gdzie i kiedy, występami swymi szerzą niebываły postrach, zarówno między białymi, jak i czarnymi. Samosady ich są nadzwyczaj surowe, w dzisiejszym zrozumieniu rzeczy nieraz nawet nieludzkie.

Ostrze ich walki zwraca się jak dawniej przeciw murzynom, występują wrogo nie tylko przeciw nim, ale także i przeciw tym białym, których postrzegają o stosunki przyjazne z czarnymi, jakich zaś używają kar za to przestępstwo, o tem mógłby powiedzieć pewien duchowny anglikański, którego, rozebranego do naga, ochłostano, następnie oble-



Wystawa zbiorowa Kasprowa Żelechowskiego:
Typ wiejskiej dziewczyny.



Wystawa zbiorowa Kasprowa Żelechowskiego:
„Błędne ogniki”.

zasad, co poprzednio, ale jak się pokazuje z doniesień pism amerykańskich, w znacznie rozszerzonym zakresie. Głównym punktem programu jest dalej walka rasy białej z czarną, ale obecnie rozciąga się ją na wszystko to, co nie jest „rdzennie amerykańskie”, to jest nie należy do rasy anglo-saskiej. Z małych początków tworzy się organizacja coraz to silniejsza, rozgałęziona dziś na cały obszar Stanów Zjednoczonych, a występująca namiętnie przeciw zarówno katolikom, protestantom i żydom. Niewątpliwie jest w tem coś z włoskiego faszyzmu, mającego na celu zwalczanie wrogich państwu żywiołów, metody walki są wzorowane na dawnych tradycjach, osłoniętych tajemniczością, choć nieco zmienionych.



Z Konwentu OO. Bonifratrów: O. Eliaz Ulmann,
magister nowicyuszów.